



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Artykuły o kasach chorych

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

TR 089.061

Data wydania oryginału

Ok. 1925

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



W sprawach tego działu
odnosić się należy do
Komisyj Związku Kas
chorych Małopolski i
Śląska
L. W. O. W.
ul. Kopernika 1. 26, II. p.

OCHRONA PRACY

Dział poświęcony sprawom ochrony i ubezpieczeniu pracujących.

Wychodzi
raz na tydzień
jako organ
Komisyj Związku Kas
dla chorych.

Wysokość opłat kasowych.

Stale i ciągle podwyższają Kasy opłaty, coraz więcej płać trzeba na ten cel a nie produktywny dla nas ten wydatek dochodzi już do tak olbrzymich cyfr, że naprawdę niewiadomo, dlaczego się na nas tyle nakładają.

Takie skargi słyszymy częstokroć z ust pracodawców. Wszędzie na posiedzeniach Rad na prowincji pracodawcy z całą siłą sprzeciwiają się podwyższeniu opłat, jakkolwiek to, co się uchwała na tych posiedzeniach Rady nie jest podwyższeniem opłat.

Już wielokrotnie zaznaczyliśmy, że to, co się na Radach Kasy uchwała nie jest podwyższeniem opłat, a tylko podwyższeniem granicy ubezpieczenia, stosownie do wzrostu płac. Gdyby Kasy chciały podwyższyć płace to musiałyby podwyższyć procent jaki się liczy od ubezpieczonej kwoty. Dzisiaj ten procent wynosi w przeważającej części 6 i pół od 5% i stawka premii mimo szalonego wzrostu drożyzny nie została podwyższona.

Kasy liczą ciągle jeszcze 6 i pół od sta, mimo, że wzrosły w niepomiarowy sposób koszty świadczeń. Jeżeli bowiem Kasa podwyższa granicę ubezpieczenia i dochodzi n. p. do 50.000 dziennego zarobku, to z tej kwoty pobiera 3.250 jako opłatę. Jednakowoż równocześnie z tem podwyższa także granicę zasiłku, który zawsze wynosi 60 proc. ubezpieczonej sumy. Gdyby więc Kasa n. p. nieprzystosowała się do podwyższonego zarobku i górną granicę ubezpieczenia zamiast na 50.000 oznaczyła na 30.000 a równocześnie podwyższyła stopę premii na 8 i pół procent, to płaćby nadal zasiłku dziennego 18.000 a pobierałaby jako premię 2.550 mk. dziennie, zamiast dotychczasowych 1.950 mk. To byłoby podwyższeniem opłat. To co dzisiaj się robi natomiast nie jest podwyższeniem opłat, a tylko przystosowaniem granicy ubezpieczenia do istotnych zarobków. Jak daleko ta granica sięgać powinna i jak ona wygląda w stosunku do przedwojennych opłat, pragnęlibyśmy obliczyć.

Przed wojną, górna granica ubezpieczenia wynosiła normalnie 4 korony a tylko nieliczne Kasy w Austrii granicę tę podniosły, częściowo już w czasach wojennych do 10 K. Kasy, które ubezpieczały w myśl uchwały Zgromadzenia Delegatów członków rodziny podwyższały opłatę o połowę. Jeżeli więc miesięczna opłata wynosiła 3 kor. 60 hal. w tej najwyższej grupie ubezpieczenia, to w Kasach gdzie były ubezpieczone także rodziny na leki i lekarza wynosiło to 5 kor. 40 hal.

Pięć koron czterdzieści halerzy t. j. prawie 6 Franków szwajcarskich, co się równa 48.000 mk. a zaznaczyć trzeba, że stawki te pochodziły z roku 1889, i że już 20 lat nawoływały Kasy do zmiany tych stawek, uważając, że one dawno nie dosięgały do wartości zarobku istotnego. Gdy Kasy podwyższyły tę granicę to miesięczne opłaty w najwyższych grupach wynosiły bez ubezpieczenia rodziny 9 kor., a z ubezpieczeniem rodziny 13 kor. 50 hal.

Jeżeli weźmiemy na uwagę, że członek Kasy przed wojną otrzymywał zasiłku 2 kor. 40 hal. to jego zasiłek wystarczył na zakupno prawie 8 bochenków chleba. Jeżeli dzisiaj ubezpieczony członek na 27.000 dziennego zarobku, to znaczy, że płać 49.000 mk. za 4 tygodnie, to zasiłek jego w chorobie będzie wynosił 16.200 mk., a 8 chenków chleba, takich samych jak przed wojną, kupił za zasiłek, musi kosztować 18.400 mk. Za ten zasiłek kupił przed wojną kilo najlepszego masła, dzisiaj do zasiłku musiałby dołożyć więcej jak jeszcze raz tyle, aby mógł to kilo masła kupić, tak że zasiłek dzisiejszy zrównoważony z zasiłkiem przedwojennym, musiałby być licznym podwójnie.

Jeżeli weźmiemy na uwagę cenę zboża, węgla, obuwiak jakoteż ubrania, to ubezpieczenie w Kasie jest w stosunku do podrożenia tych ar-

tykułów 4 razy tańsze i dlatego nie wiemy, czy podziwiać, czy gniewać się na wyrzekania pracodawców, a czasem i pracujących, którzy w opłatach kasowych widzą ten olbrzymi wzrost. Aby dorównać cenom potrzeb codziennych, musiałby zasiłek ubezpieczonego być co najmniej dwa i trzy razy wyższy od tego, jaki mu z dzisiejszego ubezpieczenia wypada. Przy tem jednak trzeba zauważyć, że Kasa chorych z podwyższenia granicy ubezpieczenia nie ma żadnych korzyści. Korzyści mają tylko członkowie, bo jeżeli więcej zarabiają i do wyższej klasy przychodzą, to mają wyższy zasiłek, mają pozostali po nich wyższe kwoty pogrzebowe, i mają lekarze możność otrzymania wyższego wynagrodzenia a aptekarze uzyskują pokrycie tych olbrzymich cen, jakie w myśl taryfy liczą za leki.

Aby Kasa chorych miała możność odłożenia jakiegoś funduszu rezerwowego, użycia pieniędzy złożonych na ulepszenie lecznictwa, na rozszerzenie świadczeń, musiałby być podwyższone stawki premii, wynoszące dzisiaj 6 i pół proc. ubezpieczonego zarobku, który u przeważającej większości ubezpieczonych nie dosięga nawet połowy istotnego zarobku.

Przed dwoma laty, gdy ustawa wchodziła w życie, zapowiedzieliśmy Kasom, że stawki na pokrycie potrzeb nie wystarczą, że z chwilą, kiedy członkowie dokładnie się zaznajomią z swoimi prawami i roszczeniami ich wzrosną, Kasy nie wydołają z przeznaczoną w ustawie stawką. Uważano nas wtedy za niepotrzebnie kraczących i straszących. Dzisiaj praktyka wykazała, że mieliśmy rację. Wykrzykiwania pracodawców zupełnie nieuzasadnione powinny spotkać się wszędzie z należytą odprawą i cyframi należy im wykazać, że Kasa chorych, że jej świadczenia w dzisiejszych warunkach są wyjątkowo tanie, i że ta taniość zagraża istnieniu instytucji.

Świadczenia dla członków rodzin.

Mimo częstych uwag jakie czyniliśmy co do świadczeń dla członków rodzin, spotykamy się ciągle z brakiem zrozumienia w tym kierunku i zapytania skierowane do nas, czy to od Kas, czy to od ubezpieczonych dowodzą nam, że pod tym względem jeszcze nie dość jasno kwestja się przedstawia.

Członek Kasy ma na utrzymaniu stryjenkę swoją, nie jest on żonatym i ta stryjenka prowadzi mu gospodarstwo. Domaga on się pomocy od Kasy w chorobie dla tej utrzymywanej przez niego najbliższej jemu rodzinie. Ustawa na to nie pozwala, jednakowoż członek tego nie chce rozumieć i powiada, „jak by ja miał żonę i 4 dzieci, to by to kasę o wiele więcej kosztowało, aniżeli kosztować może, jedna moja stryjenka“. Mimo to musieliśmy Kasie oświadczyć, że takie pokrewieństwo nie uprawnia do świadczeń kasowych.

W najtrudniejszym położeniu znajduje się Kasa, gdy członek opuści zajęcie a ktoś z jego rodziny zachoruje.

Jeżeli członek opuści zajęcie to w myśl ustawy i statutu trzeba rozważyć, czy był w ostatnim roku przez pół roku w pracy a co najmniej przez ostatnich 6 tygodni, czy też nie. Jeżeli był przez ostatnich sześć tygodni w zajęciu, lub w ciągu ubiegłego roku od dnia wymeldowania 26 tygodni pracował w przedsiębiorstwie, z którego podlegał ubezpieczeniu, to ma prawo do wszystkich świadczeń kasowych, jeżeli zachoruje w ciągu 4 tygodni od dnia opuszczenia zatrudnienia. Przez tych 4 tygodnie mają także członkowie jego rodziny prawo do świadczeń Kasy.

Jeżeli zaś członek, nie może się tak długą pracą podlegającą ubezpieczeniu wykazać, to ma prawo przez 13 tygodni po opuszczeniu pracy do pomocy lekarskiej a także członkowie jego rodziny mają prawo do pomocy lekarskiej i pomocy położniczej w czasie i po porożu.

Świadczenia dla rodzin, członków, którzy opuszczili pracę bez względu na to, jaką była przyczyna tego opuszczenia pracy, nie mogą sięgać dalej, jak to powyżej wykazaliśmy. Czy to więc strejk, czy wypowiedzenie pracującemu, czy jakkolwiek inna przyczyna, pozbawiła pracującego zajęcia, to zastosować do niego musi się powyższe przepisy i do nich ograniczyć świadczenia tak dla niego, jak i dla członków rodziny.

Nie może także wchodzić w grę przyczyna zachorowania członka rodziny. Już nieraz zwracaliśmy uwagę, że nie ma różnicy co do świadczeń Kasy, czy członek rodziny spowodował sam chorobę, czy też zapadł bez własnej winy. I tego chłopea, który spadł z drzewa, na które niepotrzebnie wylazł i to dziecko, które pokapał wściekły pies sąsiada, i chorego na tyfus lub inną zaraźliwą chorobę, musi Kasa wziąć w leczenie, i nie może szukać wymówki, że to osoby trzecie spowodowały, i że te osoby trzecie za to odpowiadać powinny. Każda choroba jest jednakową podstawą do żądania świadczeń i w każdej chorobie Kasa musi uprawnionym odpowiednio świadczyć.

Wybory do Zakładu pensyjnego.

W tych dniach zostaną rozpisane wybory delegatów na Zgromadzenie Zakładu pensyjnego dla urzędników prywatnych. Do 14. maja włącznie wyłożone będą listy wyborcze i każdy obowiązany do ubezpieczenia powinien wglądać w listy, czy się tam znajduje. Miejsca reklamacji, które będą równocześnie miejscami wyboru będą podane w ogłoszeniach we wszystkich dziennikach wychodzących we Lwowie i w Krakowie. Każdy urzędnik prywatny powinien przekonać się, czy się na liście znajduje.

Do dnia 20 maja, muszą być przedłożone listy kandydatów w każdym województwie, bo każde województwo jest okręgiem wyborczym.

Lwowskie województwo wybierze 24 delegatów pracujących, i 12 delegatów pracodawców, zaś stanisławowskie i tarnopolskie po 2 delegatów pracujących i po jednym delegacie pracodawców. Krakowskie województwo wybiera 16 delegatów pracujących, a 8 delegatów pracodawców. W każdym województwie muszą być listy kandydatów zawierające dwa razy tyle nazwisk jak trzeba wybrać delegatów i zastępców (dla każdego delegata jeden zastępca) doręczone Komisji okręgowej, która ma najdalej do 10. czerwca postarać się o ewentualne sprostowanie myłek i o ustalenie list kandydatów. Listy kandydatów dla pracujących muszą być podpisane przez 50 wyborców, którzy sami nie kandydują a listy kandydatów dla pracodawców, przez takich samych wyborców. Wybory odbędą się 24. czerwca. Miejscami wyboru są w województwie lwowskim Lwów, Drohobycz, Jarosław, Krosno, Przemyśl, Rzeszów, Sanok, Sokół, w województwie stanisławowskim Stanisławów, Kołomyja, Stryj, w województwie tarnopolskim: Tarnopol, Złoczów, Czortków, Bród. Z wszystkich innych miejscowości, muszą wybory w dniu wyborów, udać się do miejsca wyborczego. W ogłoszeniach, które będą we wszystkich dziennikach pomieszczane, będzie oznaczone, gdzie, które powiaty głosują. Rozumie się, że wypaść tu muszą dość ciekawe kombinacje, n. p. Turka, musi celem głosowania udać się do Stryja, co bądź co bądź, naraża na wielkie koszty. Odpowiada to jednak nieszczęsnemu brzmieniu regulaminu wyborczego.

Mimo, że ogłoszenia wyborcze będą we wszystkich dziennikach pomieszczane, uważamy za nasz obowiązek zwrócić uwagę wszystkich zainteresowanych na te wybory i na szczegóły tutaj wyluszczone wzywając wszystkich, aby się tymi sprawami zajęli i nie pozwolili, aby przypadek lub może i co innego decydowało o wyniku wyborów.

Za wiersz milim. 1 szpalt. zwykłe za tekstem
Mp. 200.— Nadesłane 600.—, w tekście 1000.—.

OGŁOSZENIA.

Na I. stronie 1.500. Drobne ogł. 150.— za słowo.
Komunikaty 800.—, zamiejscowe o 25% drożej.

STUDENT PRAW, biegły stenograf mający praktykę biurową poszukuje zajęcia biurowego przed lub po południu. Zgłoszenie do redakcji „Dziennika Ludowego“ pod „AB“.

WILLA: 5 pokoi wolnych, stajnia, ogród sprząda Kozłowski, Dwernickiego 46, między 3—5. 466

PIANISTKA rutynowana poszukuje posady na wyjazd do kina lub kawiarni. Wiadomość w Administracji pod „Pianistka“. 16—2

1 kg. złota

wart jest tuzin nożyków zapasowych do gilettek znanej marki „SALFERS“ S. FEDERA. — Tak twierdzą Panowie, którzy je stale dotychczas używają. Kto o tem wątpli, raczy się przekonać. Wyłączny skład wysyłkowy **S. Federa**, Lwów, ul. Sykstuska 7. Dla Czytelników „Dziennika Ludowego“ 10% opustu. 443

0 20% taniej Bieliznę męską i damską, parasole, rękawiczki, ponczochy, skarpetki, torebki damskie oraz galanterię i t. p. w wielkim wyborze poleca 412

MAISON ANGLAISE
Nowości dla Panów i Pań
Lwów, Pasaż Mikołajski naprzeciw kawiarni „Miraz“.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych 17
Dr. SCHWARZ b. Sekundariusz szpitala powszechnego Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. — Leczenie plani, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową.

Wydawnictwa 1-szo Majowe!

KSIEGARNIA LUDOWA

Lwów, Szajnoch 2

połącza na uroczystości 1. Maja:

Bezmanski H.: Robotnicze święto majowe — 240 mk.

Czerniawski T.: Polskie pieśni rewolucyjne 3600 mk.

Pieśni robotnicze P. P. S. — 3.000 mk.

Wysyłka za pobraniem pocztowym.

„GRAFKA“ Marek Seide

LWÓW, UL. KOŁŁATAJAS (w podwórzu)

1622 posiada zawsze na składzie:

PAPIERY WSZELKIEGO RODZAJU I FORMATU.

PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygaly, szufle, wierszowniki i t. p.

MASZYN DRUKARSKIE, masy do wałków, farby drukarskie i t. p.

Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linii morskich **POPELBAUMA** we WIEDNIU.

Zastępstwo na wschodnią Małopolską fabryki przyborów drukarskich **T. Kaldyka i Ska** w Poznaniu

Wiedza współczesna.

Zbiór zwięzłych monografii ze wszystkich gałęzi nauki. Książki zajmujące dla wszystkich dostępne pisane przez najwybitniejszych uczonych. Dotychczas wyszły:

1. M. Ernst: „Energja słońca“ 5.760 Mp
2. J. Ptasnik: „Miasta w Polsce“ 5.760 Mp
2. J. Makarewicz: „Zbrodnia i kara“ 5.760 Mp
4. T. Brzeski: „Polska jako jednostka gospodarcza“ 5.760 Mp
- 5—6. J. Siemiradzki: „Plody kolonializmu Polski“ 11.520 Mp
- 7—8. H. Steinhaus: „Czem jest, a czem nie jest matematyka“ 11.520 Mp

Wydawnictwo H. Altenberga

we Lwowie.

453 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
leczy specjalista 42

Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.

W CHOROBAH SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH

Dr. LOLA FÜLLENBAUM

sekundariusz szpitala powszechnego 26

Ordynuje od 3—6 popołudniu **Żółkiewska 33.**

Nowo otwarta

DROGUERJA I SKŁAD FARB

Mieczysława Zachariasiewicza

przy ul. Głębokiej 19 naprzeciw Techniki

Poleca Szanownej P. T. posiadane na składzie w wielkim wyborze artykuły drogueryjne wszelkiego rodzaju, oraz farby, pokosty, lakiery i inne artykuły firm krajowych i zagranicznych po cenach umiarkowanych.

**Kobiety!
Towarzyski!
Robotnice!**
**Kupujcie towary
w Waszych
konsumach!**

**Nie zwlekaj,
bo sposobność minie!**

Amerykańska fabryka maszyn
do pisanja

L. C. SMITH & BROS

dała wyjątkowo pod-
pisanej firmie możliwość
oferowania swych

MASZYN

po tak niskich cenach,
że orównują one
prawie cenom maszyn
niemieckich

FIRMA

LUDWIK AKSMAN

Kraków, ul. Danajewskiego 2

Telefon 32-83.

TANIEJ o 50 PROCENT!!

Uwagze Pań i Panów!

**Dlaczego przepłacacie, kupując
nie w wytwórni???**



Przy naszym fabrycznym składzie różnych towarów, zefirów i płócien posiadamy własną pracownię bielizny wszelkiego rodzaju. Wyróżnia się bielizna nasza efektywnym wykończeniem i szyta jest z najlepszych materiałów. Modelc wiedeńskie. Chcąc dać możność każdemu mieć tanią, dobrą i efektywną bieliznę, postanowiliśmy sprzedawać taką nie tylko sklepom, lecz i prywatnym osobom (nie mniej jak 2 koszule), wysyłając także do innych miejscowości, gdzie tylko znajduje się urząd pocztowy, po cenach fabrycznych, co stanowi różnicę 50 procent. w stosunku do cen sprzedażnych innych sklepów, po niższe.

1. **KOSZULE MĘSKIE** dzienne z mankietami z dobrego zefiru, kolorowe i białe w najmodniejsze desenie i paseczki, z kołnierzykami po mk. 39.200 za sztukę. Takież koszule z oryginalnego franc. zefiru z kołnierzykami po mk. 46.000.

2. **KOSZULE NOCNE** męskie modne dekoltowane i innych fasonów z dobrego madepolanu po mk. 34.200 za sztukę.

3. **KALESONY** męskie z żyrardowskiej dymki, wszystkich rozmiarów po mk. 29.500, gatunek wyższy po mk. 32.800.

4. **KOSZULE MĘSKIE** kolorowe cienkie, na każdą porę roku, systemu „Jäger“ po mk. 28.000, takież kalesony po mk. 30.000.

5. **KOSZULE DAMSKIE** dzienne i nocne, zagraniczne, z koronkami, wstawkami i haftem po mk. 32.500.

6. **REFORMY** damskie białe, czarne i kolorowe po mk. 17.000 za sztukę.

7. **CHUSTECZKI** białe do nosa z szwajcarskiej weby po mk. 32.500 i 36.000, damskie białe z haftem i kolorowe po mk. 28.500 za tuzin.

8. **SKARPETKI** MĘSKIE wysokiego gatunku, nadzwyczaj trwałe, czarne i kolorowe po mk. 7.000, 8.000 i 9.000 za parę.

9. **PONCZOCHY** DAMSKIE we wszystkich kolorach po mk. 9.000 i 12.000 za parę. Pończochy fidekosowe i jedwabne, zagranczne ażurowe bardzo trwałe w noszeniu, w najlepszym gatunku po mk. 27.500 i 35.000 za parę.

10. **PRZEŚCIERADŁA** gotowe 2 metry długości, naturalnej szerokości, w dobrym gatunku po mk. 42.000 i 45.000 za sztukę.

11. **OBRUSY** białe wysokiego gatunku na 6 osób po mk. 49.500, kolorowe w desenie po mk. 65.000 i 80.000.

12. **RĘCZNIKI** białe, wyrób wafłowy i gładki, bardzo trwałe w praniu po mk. 11.000 i 13.000 za sztukę.

13. **KOŁNIERZYKI** pikowe męskie, zagranczne, ostatnich fasonów po mk. 4.500 za sztukę.

Przy zamówieniach na koszule męskie prosimy o podanie numeru kołnierzyka. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 11.000 mk. Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku). Zamówienia prosimy adresować:

Do działu bieliznianego

Warszawskiej Spółki Manufakturowej

Warszawa, ul. Jasna 18—20

tel. 243—80 i 171—28.

Również polecamy po cenach niższych na sezon letni **TRYKOTINE** jedwabną na całą suknię we worku bardzo łatwo samemu uszyć, 190 cm. szerokości, we wszystkich najmodniejszych kolorach (posiadamy 15 kolorów). Cena za kupon na suknię mk. 87.500.

Jedwab **Crep de Chine** zagranc. 1 gatunku, szer. 100 cm., we wszystkich kolorach po mk. 90.000 za metr. **Markizety i etaminy** zagranc. gładkie i deseniowe, we wszystkich najmodniejszych kolorach; cena za metr od mk. 19.000 do 29.000.

NOWOŚĆ SEZONU na suknie, przeważnie na kostjumy, „EPONGE“ w śliczne pasy i kraty białe, kremowe i szare po mk. 39.500 za metr. (Na kostjum potrzeba 5 metrów, na suknię 3 metry.)

Na letnie bluzeczki zefiry angielskie w śliczne desenie po mk. 14.500 za metr.

Za naszą bieliznę otrzymujemy dużą ilość podziękowań, z powodu braku miejsca podajemy tylko niektóre z nich:

Podziękowanie.

Równo, 1/3 1923 r.

Uprzejmie dziękuję za towar zamawiany kilkakrotnie u W.Panów. Towar był zawsze bardzo niedrogi, bardzo dobry i wielce gustowny. Oby firma miała zawsze jak najwięcej klientów, aby wszyscy klienci nie mniej pochlebnie zawsze się o niej wyrażali.

Doktor Sobocki
lekarz 45 p. S.

426

TŁUSZCZ

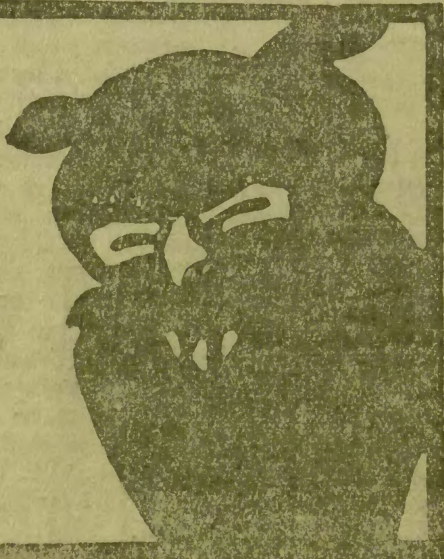
jadalny

najłatwiej strawny

KUNEROL

poleca się 186

cierpiącym na
żołądek



Przedstawicielstwo: HENRYKA J. SZIFMANA Synowie LWÓW.